

Władysław Siedlecki

Stosunek postępowania karnego do postępowania cywilnego w świetle przepisów nowego kodeksu postępowania cywilnego

Palestra 10/9(105), 20-32

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

niami. Brak do tego podstaw ustawowych. Ewentualnie taki referat uzupełniamy w naszym przemówieniu. Stąd też wniosek, że referat nie jest formalnością, słuchać go należy uważnie, gdyż jego treść może mieć wpływ na układ przemówienia.

WŁADYSŁAW SIEDLECKI

Stosunek postępowania karnego do postępowania cywilnego w świetle przepisów nowego kodeksu postępowania cywilnego

Przedmiotem rozważań będą przepisy nowego kodeksu postępowania cywilnego, które regulują stosunek postępowania karnego do postępowania cywilnego unormowanego przepisami tego kodeksu. W szczególności chodzić tu będzie o stwierdzenie, czy i jakie zmiany wprowadza w tym zakresie nowy kodeks postępowania cywilnego do tego stanu prawnego, jaki obowiązywał na podstawie przepisów dawnego kodeksu postępowania cywilnego z 1932 r. przy jednoczesnym uwzględnieniu zmian dokonanych w okresie dwudziestolecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Kodeks postępowania cywilnego uregulował przede wszystkim te same zagadnienia, jakie poprzednio normował dawny kodeks, a mianowicie: 1) problem dochodzenia roszczeń cywilnych wynikających z przestępstwa, 2) problem znaczenia prawomocnego wyroku karnego w postępowaniu cywilnym, 3) problem wpływu toczącego się postępowania karnego na postępowanie cywilne, 4) problem wpływu postępowania karnego na prawomocne orzeczenie wydane w postępowaniu cywilnym. Natomiast nowym zagadnieniem, jakim zajął się nowy kodeks postępowania cywilnego, jest problem znaczenia prawomocnego orzeczenia, wydanego w postępowaniu cywilnym, dla postępowania karnego.

1. DOCHODZENIE ROSZCZEŃ WYNIKAJĄCYCH Z PRZESTĘPSTWA

Pierwszy projekt kodeksu postępowania cywilnego opracowany przez Zespół prawa procesowego Komisji Kodyfikacyjnej nie normował zagadnienia dochodzenia roszczeń wynikających z przestępstwa. W szczególności wśród nielicznych stosunkowo „przepisów podstawowych” nie zawierał przepisu będącego odpowiednikiem art. 6 dawnego k.p.c.¹ Było to wynikiem poglądu, że przepis taki jest zbędny, skoro w gruncie rzeczy o dochodzeniu roszczeń cywilnych wynikających z przestępstwa w drodze postępowania karnego decydują przepisy kodeksu postępowania karnego. Poza tym pozostawało to także w związku z charakterem prze-

¹ Projekt k.p.c. PRL, Warszawa 1960.

pisów wysuniętych na czoło kodeksu i określonych mianem „podstawowych”. W drugim jednak projekcie kodeksu postępowania cywilnego tytuł wstępny otrzymał inne określenie, a mianowicie: „Przepisy ogólne”, przy czym liczba tych przepisów uległa rozszerzeniu². Między innymi zamieszczony tu został przepis art. 12, odpowiadający swą treścią przepisowi art. 6 dawnego k.p.c. Przepis ten znalazł się następnie w tej samej już postaci w nowym kodeksie postępowania cywilnego jako art. 12.

Przepis art. 12 k.p.c. nie różni się swą treścią od odpowiedniego przepisu art. 6 dawnego kodeksu³. Różnice zachodzą tylko w redakcji tego przepisu. Najważniejsza z nich polega na tym, że kodeks mówi obecnie tylko o roszczeniach majątkowych, gdy tymczasem dawny kodeks mówił ogólnie o roszczeniu wynikającym z przestępstwa. Dodanie jednak w kodeksie słowa „majątkowe” nie oznacza zmiany dotychczasowego stanu prawnego, skoro obowiązujące przepisy w postępowaniu karnym dopuszczają tylko dochodzenie w tym postępowaniu roszczeń majątkowych wynikających z przestępstwa. Może to mieć znaczenie tylko na przyszłość w tym sensie, że ustawodawca, chcąc przekazać do postępowania karnego dochodzenie także niektórych roszczeń niemajątkowych, musiałby się liczyć z tym przepisem kodeksu, ustanawiającym (*arg. a contrario*) postępowanie cywilne jako wyłącznie właściwe do dochodzenia roszczeń niemajątkowych. Poza tym jednak ograniczenie dochodzenia w postępowaniu karnym roszczeń tylko do roszczeń majątkowych o tyle nie ma istotnego znaczenia, że podstawową kategorią roszczeń wynikających z przestępstwa są właśnie roszczenia majątkowe, roszczenia zaś niemajątkowe należą w praktyce sądowej raczej do rzadkości⁴. Niemniej jednak mogą się one zdarzać, jak np. żądanie zaniechania bezprawnego działania bądź usunięcia skutków naruszenia przez złożenie oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie (art. 24 k.c.) — w wypadku naruszenia dobra osobistego (ozci).

W zakresie dochodzenia roszczeń majątkowych kodeks stawia na równi postępowanie cywilne i postępowanie karne, z zastrzeżeniem jednak, że dochodzenie tych roszczeń w tym ostatnim postępowaniu może mieć miejsce tylko w wypadkach w ustawie przewidzianych. Natomiast dawny kodeks odsyłał wyraźnie do przepisów kodeksu postępowania karnego. Według więc nowego kodeksu, ustawa przewidująca rozpoznawanie roszczeń majątkowych w postępowaniu karnym może być nie tylko kodeks postępowania karnego, ale także inny akt ustawodawczy. Sformułowanie kodeksu jest zatem szersze, aczkolwiek nie powinno to mieć praktycznego znaczenia, skoro unormowanie kwestii dochodzenia w postępowaniu karnym roszczeń majątkowych wynikających z przestępstwa jest materią przy należną do kodeksu postępowania karnego.

Natomiast nie należy już przywiązywać żadnego znaczenia do zastąpienia w omawianym przepisie (jak również w art. 11 k.p.c.) wyrażen: „sąd karny” i „sąd cywilny” bardziej poprawnymi określeniami: „postępowanie cywilne” i „postępowanie karne”.

Z przepisu art. 12 wynika, że dochodzenie roszczeń majątkowych wynikających z przestępstwa zawsze może mieć miejsce w postępowaniu cywilnym. W żadnym zaś razie postępowanie karne nie ma tu charakteru obligatoryjnego, jeśli chodzi o wytoczenie w nim powództwa cywilnego w ramach tzw. postępowania adhezyjnego (art. 66—67 k.p.k.). Postępowanie karne nie musi zatem poprzedzać postępo-

² Projekt k.p.c. PRL, Warszawa 1964.

³ W uzasadnieniu projektu k.p.c. z 1964 r. wyraźnie zaznaczono, że stosunek wzajemny postępowania cywilnego i karnego nie uległ zmianie (s. 215 projektu 1964).

⁴ W. Jodłowski — W. Siedlecki: Postępowanie cywilne, Warszawa 1958, s. 112.

wania cywilnego. W pewnych jednak wypadkach sąd w postępowaniu karnym orzeka z urzędu o roszczeniu majątkowym (o odszkodowaniu pieniężnym na rzecz jednostki gospodarki uspołecznionej — art. 331 k.p.k.). Poza tym jednak wybór dochodzenia roszczenia majątkowego czy to w postępowaniu cywilnym, czy to w postępowaniu karnym zależy od osoby uprawnionej. Dokonanie zaś przez nią tego wyboru nie stoi na przeszkodzie skorzystaniu z drugiego postępowania, jeśli sprawa nie znajduje się w toku jednego postępowania lub nie została w całości w jednym postępowaniu rozstrzygnięta. Nie jest więc dopuszczalne jednoczesne dochodzenie tego samego roszczenia w obu postępowaniach, jak również dochodzenie roszczenia, co do którego zapadło już rozstrzygnięcie w jednym postępowaniu (pozytywne lub negatywne). Stan sprawy w toku w postępowaniu karnym na równi ze stanem sprawy w toku w postępowaniu cywilnym stanowi bezwzględną przeszkodę procesową (bezwzględną negatywną przesłankę procesową) do rozpoznania roszczenia majątkowego w drugim postępowaniu. Prawomocny zaś wyrok zapadły w postępowaniu karnym co do powództwa cywilnego korzysta na równi z wyrokiem cywilnym z powagi rzeczy osądzonej i wyłącza ponowne rozpoznanie sprawy w postępowaniu cywilnym w zakresie przedmiotu jego rozstrzygnięcia. Natomiast sam fakt zgłoszenia powództwa cywilnego w postępowaniu karnym nie pozbawia możliwości dochodzenia roszczenia na drodze postępowania cywilnego, jeżeli sąd w postępowaniu karnym pozostawił powództwo cywilne bez rozpoznania.

Nie wszystkie jednak roszczenia majątkowe wynikające z przestępstwa mogą być dochodzone w postępowaniu karnym, gdyż kodeks postępowania karnego określa bliżej warunki, pod jakimi roszczenia te mogą być w tym postępowaniu dochodzone. Chodzi tu przede wszystkim o trzy zasadnicze warunki, wynikające niejako z samej istoty rzeczy: 1) roszczenia te muszą bezpośrednio pozostawać w związku z faktem popełnienia przestępstwa, 2) roszczenia te muszą przysługiwać bezpośrednio pokrzywdzonemu (inna rzecz, że mogą one być dochodzone także przez jego określonych następców prawnych), 3) roszczenia te muszą być skierowane bezpośrednio przeciwko oskarżonemu jako sprawcy przestępstwa. Wobec tego wszystkie inne roszczenia pozostające tylko pośrednio w związku z faktem przestępstwa, roszczenia majątkowe innych osób niż pokrzywdzony oraz roszczenia majątkowe skierowane przeciwko innym osobom niż oskarżony (sprawca przestępstwa) mogą być dochodzone tylko w drodze postępowania cywilnego, aczkolwiek wynik postępowania karnego może oddziaływać na wynik postępowania cywilnego (o czym niżej).

Jeśli chodzi o inne szczegółowe kwestie związane z dochodzeniem roszczeń majątkowych w postępowaniu karnym, to właściwe są przepisy kodeksu postępowania karnego (art. 66—70 k.p.k.). Na podstawie jednak tego kodeksu przepisy kodeksu postępowania cywilnego mają w pewnym zakresie posiłkowe zastosowanie, w szczególności gdy chodzi o wyznaczenie pełnomocnika z urzędu dla powoda cywilnego (art. 81 k.p.k.) oraz o oznaczenie sposobów zabezpieczenia powództwa cywilnego (art. 69 § 1 k.p.k.).

2. ZNACZENIE WYROKU KARNEGO W POSTĘPOWANIU CYWILNYM

Zagadnienie znaczenia wyroku karnego w postępowaniu cywilnym było przedmiotem ożywionej dyskusji w Zespole prawa procesowego Komisji Kodyfikacyjnej. Przedstawiono tu najpierw dwie koncepcje.

Według jednej z nich kodeks miałby wyrażać zasadę, że prawomocne orzeczenia sądu karnego nie wiążą sądu cywilnego, i dopuszczać od tej zasady wyjątek

na rzecz ustaleń wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa, które by obowiązywały sąd cywilny „w sprawie przeciwko sprawcy”. Ustalenia te mogłyby jednak być obalane w postępowaniu cywilnym „przez sprawcę, przeciwko któremu oskarżenie nie było skierowane lub który nie bronił się w postępowaniu karnym”.

Natomiast druga koncepcja opierała się na dotychczasowym brzmieniu przepisu art. 7 k.p.c., tylko dokładniej określała zakres związania sądu procesowego prawomocnym wyrokiem karnym skazującym, mianowicie co do „ustalenia faktu popełnienia przestępstwa”⁵. W toku zaś dyskusji wyrażono także pogląd, że nie powinno się w ogóle zamieszczać przepisu określającego znaczenie wyroku karnego dla procesu cywilnego i że należy pozostawić w ten sposób ocenę w poszczególnych wypadkach swobodnemu uznaniu sędziego.

Ostatecznie przyjęto drugą z wyżej wymienionych koncepcji, jako bardziej uzasadnioną zarówno z punktu widzenia ekonomii procesowej, jak i ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości, gdyż w ten sposób unika się sprzeczności między wyrokami cywilnymi a wyrokami karnymi i nie podrywa w zasadzie znaczenia wyroków karnych przez kwestionowanie ich ustaleń w postępowaniu cywilnym. Wobec tego przyjęto przepis podobnej zupełnie treści i takiej samej redakcji jak art. 7 dawnego k.p.c.

W toku dyskusji przeprowadzonej nad projektem k.p.c. wysunięto m. i. także postulat rozszerzenia związania sądu w postępowaniu cywilnym przez przyznanie mocy wiążącej także innym orzeczeniom karnym, a nie tylko wyrokom skazującym⁶. Niemniej jednak w toku dalszych prac kodyfikacyjnych odpowiedni przepis projektu nie uległ zmianie i dopiero w komisji sejmowej nadano temu przepisowi odmienną redakcję, a w szczególności połączono w jedną całość dwa paragrafy odpowiedniego artykułu i ujęto treść dawnego drugiego paragrafu — zupełnie w innych słowach — jako zdanie drugie tegoż artykułu.

W rezultacie zagadnienie znaczenia w postępowaniu cywilnym wyroku wydanego w postępow. karnym zostało w ten sam sposób unormowane jak w dawnym kodeksie, gdy chodzi o samą zasadę. Za takim bowiem rozwiązaniem przemawiają zarówno względy ekonomii procesowej, jak i dobro wymiaru sprawiedliwości. Jest to wprawdzie pewne ograniczenie samodzielności sądu w zakresie dokonywania ustaleń w postępowaniu cywilnym, mogące kolidować z zasadą swobodnej oceny dowodów, a także z zasadą bezpośredniości tego postępowania, jednakże z punktu widzenia dominującej zasady obiektywnej nie wydaje się to niebezpieczne, gdyż postępowanie karne daje dostateczne gwarancje dla ustalenia — zgodnie z prawdą — faktu popełnienia przestępstwa. Postępowanie zaś cywilne zazwyczaj jest późniejsze od postępowania karnego i w postępowaniu tym — wobec upływu dłuższego czasu i braku niekiedy odpowiednich środków dowodowych — trudniej na ogół dokonywać samodzielnie ustaleń w tym przedmiocie zgodnie z prawdą obiektywną. Niemniej jednak wyjątkowy charakter przepisu art. 11 k.p.c. wskazuje właściwy kierunek jego wykładni. W szczególności wykładnia ta powinna być zawsze ścisła, nigdy więc nie powinna być rozszerzająca, a zwłaszcza nie powinien być rozszerzany zakres okoliczności nie podlegających sprawdzeniu przez sąd w postępowaniu cywilnym.

Związanie, wynikające z pierwszego zdania art. 11 k.p.c., ograniczone jest do wypadków, w których w postępowaniu karnym zapadł wyrok karny skazujący.

⁵ O różnicach między tymi koncepcjami — patrz W. Siedlecki: Z prac Komisji Kodyfikacyjnej nad nowym kodeksem postępowania cywilnego PRL, *Studia Cywilistyczne*, T. I, 1961, s. 291—292.

⁶ A. Kafarski: Zagadnienie mocy wiążącej prawomocnych wyroków karnych w procesie cywilnym, „Państwo i Prawo” nr 7/1961.

Kodeks nie określa bliżej, o jakie postępowanie karne chodzi. Zgodnie jednak z dotychczasowym stanowiskiem nauki i praktyki w tej kwestii, właśnie ze względu na wyjątkowy charakter przepisu należy przyjąć, że chodzi tu o postępowanie karne toczące się tylko przed sądem powszechnym lub szczególnym (sądem wojskowym), natomiast nie wchodzi w rachubę postępowanie toczące się przed innymi organami, a więc postępowanie karno-administracyjne, karne skarbowe, dyscyplinarne itp.

Tylko ustalenia prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa mają moc wiążącą w postępowaniu cywilnym. Nie mają zatem takiej mocy zarówno wszelkie ustalenia innej treści wyroku lub orzeczenia wydanego w postępowaniu karnym, jak i wszelkie inne ustalenia wyroku skazującego poza ustaleniami co do popełnienia przestępstwa.

Wyrok karny uniewinniający nie wiąże sądu w postępowaniu cywilnym, gdyż wyrok taki nie musi wyłączać prawdziwości faktów, które dały powód do oskarżenia, a z których przede wszystkim wynika dochodzone w postępowaniu cywilnym roszczenie. Brak bowiem winy potrzebnej do skazania w postępowaniu karnym nie wyłącza naruszenia prawa cywilnego, będącego podstawą roszczenia w postępowaniu cywilnym. Wyrok uniewinniający może, jako dokument urzędowy, stanowić w postępowaniu cywilnym dowód, którego znaczenie, jak każdego innego dowodu, sąd oceni według swego uznania. To samo dotyczy orzeczenia wydanego w postępowaniu karnym, którym to orzeczeniem postępowanie zostało umorzone z jakichkolwiek przyczyn. Sąd w postępowaniu cywilnym związany jest tylko ustaleniami wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa. Jeżeli w postępowaniu karnym z jakichkolwiek przyczyn nie doszło do wydania wyroku skazującego, sąd w postępowaniu cywilnym obowiązany jest samodzielnie ustalić okoliczności, od których zależne jest rozstrzygnięcie sprawy⁷.

Sąd związany jest tylko ustaleniami co do popełnienia przestępstwa, zawartymi w prawomocnym wyroku karnym skazującym, tzn. ustaleniami, że określone przestępstwo zostało przez skazanego tym wyrokiem popełnione. Natomiast nie wiążą sądu w postępowaniu cywilnym ustalenia wszelkich innych okoliczności, jak np. przyczyn popełnienia przestępstwa, wzajemnych krzywd wyrządzonych przez poszkodowanego i innych okoliczności towarzyszących popełnieniu przestępstwa⁸, a także ustalenia dotyczące następstw popełnienia przestępstwa⁹. W szczególności sąd w postępowaniu cywilnym nie jest związany ustaleniem co do tego, czy przestępstwo wywołało szkodę i w jakiej wysokości, chyba że w wyroku karnym ustalono zabór lub przywłaszczenie określonej kwoty pieniężnej¹⁰. W takim bowiem wypadku wysokość szkody staje się jednym z elementów przedmiotowych istoty przestępstwa, ustalonych przez sąd w sentencji wyroku. Wypadki takie są nadal dość częste zwłaszcza na tle stosowania ustawy o wzmożeniu ochrony mienia społecznego przed szkodami wynikającymi z przestępstwa (Dz. U. z 1958 r. Nr 4, poz. 11), według której sąd w postępowaniu karnym w zależności od wysokości szkody określa zakres winy i wysokość kary¹¹.

Związanie ustaleniami wyroku karnego co do popełnienia przestępstwa wyłącza (tak jak w dawnym kodeksie) wykazywanie w postępowaniu cywilnym przez

⁷ Orzeczenie SN z 10.IX.1958 r. 3 CO 16/58, OSPiKA zesz. 5/1959, poz. 129.

⁸ Orzeczenie SN z 15.V.1951 r. C 109/51, OSN nr 1/1952, poz. 23.

⁹ Orzeczenie SN z 12.I.1955 r. 1 C 1123/53, OSN nr 2/1957, poz. 67 oraz z 19.XI.1951 r. RPE nr 1/1958.

¹⁰ Orzeczenie SN z 13.IX.1957 r. 2 CR 711/57, OSPiKA nr 9/1958, poz. 230.

¹¹ Por. J. Sobkowski: Wyrok karny w polskim procesie cywilnym, „Nowe Prawo” nr 12/1958, s. 40.

skazanego prawomocnym wyrokiem karnym braku swej winy, a zatem wyłącza np. możliwość dowodzenia przez niego, że nie ponosi on odpowiedzialności za szkodę, gdyż ze względu na jego stan psychiczny nie można przypisać mu winy¹² (art. 425 k.c.). W razie jednak zastosowania przez sąd w postępowaniu karnym przepisu art. 18 k.k., sąd w postępowaniu cywilnym ma możliwość przyjęcia, że szkoda powstała częściowo bez winy pozwanego i w konsekwencji przypisać pozwanemu odpowiedzialność jedynie za część szkody. Konieczne jednak byłoby w takim wypadku wykazanie, że pomiędzy stwierdzonym stanem psychicznym pozwanego (otępieniem) a szkodą istnieje związek przyczynowy.¹³ Tego rodzaju stanowisko wydaje się słuszne, gdyż pozwala na uwzględnienie w postępowaniu cywilnym specyficznych warunków odpowiedzialności za szkodę osób o ograniczonej poczytalności, nie podważając bynajmniej wagi wyroku karnego. Skazanie zaś za przestępstwo nie wyłącza także możliwości przeprowadzenia w postępowaniu cywilnym dowodu, że druga strona przyczyniła się do wyrządzenia szkody.¹⁴

Ustalenia wiążące sąd w postępowaniu cywilnym zamieszczone są w zasadzie w sentencji wyroku karnego skazującego. Nie wiążą zatem ustalenia zawarte w uzasadnieniu takiego wyroku,¹⁵ chyba że chodzi o ustalenia stanowiące konieczną przesłankę do stwierdzenia przestępstwa określonego w sentencji wyroku (np. w procesie o ustalenie, że małżeństwo nie zostało zawarte, sąd związany jest wyrokiem karnym skazującym za zawarcie małżeństwa bigamicznego, w tym bowiem wypadku sąd jest pozbawiony możliwości ustalenia, że pierwsze małżeństwo nie zostało zawarte, skoro konieczną przesłanką bigamii było ustalenie, że pierwsze małżeństwo zostało skutecznie zawarte¹⁶).

Związanie wynikające z pierwszego zdania art. 11 polega na tym, że sąd w postępowaniu cywilnym przyjmuje ustalenia prawomocnego wyroku karnego skazującego jako jeden z elementów podstawy faktycznej swego rozstrzygnięcia. Nie wchodzi tu więc w rachubę swobodna ocena tych ustaleń w rozumieniu art. 233 § 1 k.p.c.¹⁷ Swobodnej bowiem ocenie sądu podlegają dowody, na podstawie których sąd dokonuje ustaleń faktycznych. Natomiast ustalenia prawomocnego wyroku karnego skazującego nie są dowodami, lecz właśnie ustaleniami wiążącymi sąd w postępowaniu cywilnym.

Związanie przewidziane w pierwszym zdaniu art. 11 k.p.c. nie ustaje ani w następstwie ogłoszenia ustawy amnestyjnej, która unicestwia jedynie skutki karne wyroku¹⁸, ani na skutek zatarcia skazania, które również ogranicza się do uchylenia następstw karnych skazania.¹⁹ W przeciwnym bowiem razie trzeba by z konieczności badać w postępowaniu cywilnym ponownie kwestię, czy pozwany popełnił przestępstwo, i to zazwyczaj w warunkach o wiele gorszych, niż to miało miejsce poprzednio w postępowaniu karnym. Natomiast związanie to odpadnie wówczas, gdy prawomocny wyrok karny w postępowaniu karnym zostanie w następstwie skargi o wznowienie postępowania lub rewizji nadzwyczajnej uchylony. Jeżeli zaś uprawomocni się tymczasem wyrok w postępowaniu cywilnym oparty

12 Orzeczenie SN z 8.X.1956 r. 4 CR 520/56, OSN nr 4/1957, poz. 107.

13 Orzeczenie SN z 30.III.1961 r. 4 CR 950/60, OSPIKA nr 3/1962, poz. 81.

14 Orzeczenie SN z 19.VIII.1960 r. 3 CR 998/59, OSPIKA nr 5/1961, poz. 131.

15 Orzeczenie SN z 13.IX.1949 r. KRC 344/49, PiP nr 5-6/1950 z aprobowaną glosą M. Waligórskiego.

16 Orzeczenie SN z 28.IV.1961 r. 1 CR 285/60, OSPIKA nr 3/1962, poz. 76.

17 Orzeczenie SN z 16.XII.1961 r. 2 CR 1229/60, OSN nr 3/62, poz. 118.

18 Orzeczenie SN z 13.I.1958 r. 3 CR 511/57, OSPIKA nr 10/58, poz. 365.

19 Orzeczenie SN z 18.III.1961 r. 1 CR 244/60, OSPIKA nr 7-8/1962, poz. 196 z aprobowaną glosą B. Dobrzańskiego.

na tym związaniu, to zajdzie wówczas podstawa do wznowienia z tej przyczyny postępowania cywilnego (art. 403 § 1 i 404 k.p.c.; o tym niżej).

Moc wiążącą ma jednak tylko prawomocny wyrok skazujący, tj. wyrok karny, które nie może ulec zaskarżeniu w toku instancji. Dopóki więc wyrok karny może ulec zaskarżeniu, nie ma on jeszcze mocy wiążącej w postępowaniu cywilnym. Sąd ma wówczas swobodę w samodzielnym ustalaniu okoliczności dotyczących popełnienia przestępstwa. Tym bardziej zaś ma tę swobodę, gdy sprawa karna nie została jeszcze wszczęta. W tych jednak wypadkach zachodzi możliwość zawieszenia postępowania cywilnego z przyczyny prejudycjalności przyszłego wyroku karnego, właśnie w celu zaczekania na rozstrzygnięcie sprawy karnej (art. 177 § 1 pkt 4 i § 2 k.p.c., o czym niżej).

Zdanie drugie art. 11 k.p.c. dopuszcza jeden wyjątek od związania przewidzianego w pierwszym zdaniu tego artykułu, tymczasem według dawnego kodeksu (§ 2 art. 7) istniały dwa wyjątki. Kodeks nie bierze obecnie pod uwagę wypadku (w praktyce zresztą mało aktualnego), kiedy oskarżony w postępowaniu karnym nie bronił się. Według więc kodeksu obojętne jest z punktu widzenia związania sądu w postępowaniu cywilnym, czy wyrok wydany w postępowaniu karnym zapadł z udziałem w tym postępowaniu oskarżonego, czy też został on skazany wyrokiem zaocznym.

Jeśli zaś chodzi o drugi wyjątek, znany dawnemu kodeksowi, to obecnie jest on ujęty w zupełnie innej redakcji. Podczas bowiem gdy według dawnego kodeksu ustalenia prawomocnego wyroku karnego mogły być w postępowaniu cywilnym obalane przez osobę, przeciwko której oskarżenie nie było skierowane, to obecnie kodeks stanowi, że osoba, która nie była oskarżona, może się powoływać w postępowaniu cywilnym na wszelkie okoliczności wyłączające lub ograniczające jej odpowiedzialność cywilną. Przy redakcji dawnego kodeksu należało przyjąć, że chodzi w tym wypadku o obalenie domniemania ustawowego, którym sąd jest związany w postępowaniu cywilnym, a więc że przeniesiony tu został ciężar dowodu na tę osobę, w której interesie leży obalenie tego domniemania. Natomiast ze sformułowania nowego kodeksu można by wnioskować, że w sprawie cywilnej dotyczącej osoby, która nie była oskarżona, ustalenia prawomocnego wyroku karnego co do popełnienia przestępstwa nie wiążą sądu w postępowaniu cywilnym, skoro osoba ta może się powoływać na wszelkie okoliczności wyłączające lub ograniczające jej odpowiedzialność cywilną, a więc przede wszystkim na to, że przestępstwo nie zostało popełnione. Wobec powyższego osoba ta nie ma potrzeby obalać domniemania ustawowego, gdyż ono nie istnieje, a tym samym nie zachodzi w postępowaniu cywilnym żadna zmiana w zakresie rozkładu ciężaru dowodu.

Strona powodowa powinna więc zgodnie z ogólną zasadą o rozkładzie ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) udowodnić fakty, na których opiera swe powództwo, a więc między innymi fakt popełnienia przestępstwa, jeżeli opiera na nim swe roszczenie. Wyrok zaś karny skazujący stanowiłby w takim wypadku niewątpliwy dowód, ale tylko co do tego, że w postępowaniu karnym dana osoba została uznana za sprawcę przestępstwa. Natomiast sam fakt popełnienia przestępstwa mógłby być przedmiotem samodzielnego ustalenia przez sąd w postępowaniu cywilnym. W szczególności sąd w tym postępowaniu, po zbadaniu akt karnych, na które powoła się niewątpliwie powód, mógłby zająć odmienne stanowisko co do faktów niż te, jakie zajął sąd w postępowaniu karnym. W rezultacie wiązanie sądu w postępowaniu cywilnym ograniczałoby się do wypadków, w których roszczenie dochodzone jest przeciwko osobie sprawcy skazanej tym wyrokiem²⁰. Trudności przy takiej wykładni przepisu art. 11 k.p.c. wyniknęłyby w tych sprawach, w których roszczenie w postępowaniu cywilnym byłoby skierowane jednocześnie prze-

ciwko osobie skazanej wyrokiem karnym oraz przeciwko innej osobie na podstawie tego samego faktu popełnienia przestępstwa. Mogłoby tu bowiem dojść do sprzeczności nie tylko między wyrokiem karnym a wyrokiem cywilnym, ale — co gorsza — do sprzeczności wewnętrznej w samym wyroku cywilnym w kwestii oceny tego samego faktu, skoro związanie sądu wyrokiem karnym w stosunku do osoby skazanej jest bezwzględne, nie dopuszczające zwolnienia sądu od niego w postępowaniu cywilnym.

Z drugiej strony nie wydaje się możliwa także tego rodzaju wykładnia przepisu art. 11 k.p.c., że związanie wynikające z tego przepisu obowiązuje sąd także w sprawie cywilnej przeciwko osobie, która nie była oskarżona w postępowaniu karnym, przy czym osoba ta może jedynie, nie kwestionując samego faktu popełnienia przestępstwa, powoływać się na takie okoliczności, które wyłączają ją od odpowiedzialności (np. dlatego, że nie odpowiada ona za czyn sprawcy) lub tę odpowiedzialność ograniczają (np. dlatego, że winę ponosi częściowo sam poszkodowany). Przy takiej bowiem wykładni przepis drugiego zdania art. 11 k.p.c. byłby zupełnie zbędny, skoro — jak już poprzednio przyjęliśmy (zgodnie zresztą z dotychczasowym zgodnym poglądem nauki i orzecznictwa) — związanie sądu w postępowaniu cywilnym wyrokiem karnym ogranicza się jedynie do ustalenia samego faktu popełnienia przestępstwa, nie dotyczy zaś wszystkich innych okoliczności, które są przedmiotem samodzielnego badania sądu w postępowaniu cywilnym także w stosunku do osoby skazanej wyrokiem karnym. Poza tym przeciwko takiej wykładni przemawiałby użyty w drugim zdaniu art. 11 k.p.c. wyraz „wszelkie” — co do okoliczności, na jakie może powoływać się osoba, która nie była oskarżona w postępowaniu karnym.

Pozostaje więc do przyjęcia taka wykładnia art. 11 k.p.c., która mimo różnicy w sformułowaniu drugiego zdania tego artykułu zbieżna jest z wykładnią odpowiedniego przepisu dawnego kodeksu²⁰, a mianowicie, że w dalszym ciągu sąd w postępowaniu cywilnym związany jest ustaleniem prawomocnego wyroku karnego skazującego co do popełnienia przestępstwa, osoba zaś, która nie była w postępowaniu karnym oskarżona, może tylko — celem wykazania, że roszczenie w stosunku do niej nie jest uzasadnione — prowadzić dowód także co do tego, że ustalenie sądu w postępowaniu karnym nie jest zgodne z prawdą. Za taką wykładnią przemawiałyby trudności związane z wykładnią starającą się — przede wszystkim z różnicy w sformułowaniu przepisu kodeksu — wyprowadzić merytoryczne wnioski. Poza tym jednak za tą wykładnią, a więc za utrzymaniem dotychczasowego stanu prawnego, zdaje się przemawiać nawet nowe sformułowanie kodeksu o tyle, że skoro kodeks dopuszcza powoływanie się osoby, przeciwko której oskarżenie nie było skierowane, na wszelkie okoliczności wyłączające lub ograniczające jej odpowiedzialność cywilną, to właśnie osoba ta powinna te okoliczności udowodnić, gdyż wyprowadza z nich korzystne dla siebie skutki prawne.

²⁰ Oznaczałoby to przyjęcie drugiej koncepcji rozwiązania zagadnienia znaczenia wyroku karnego w postępowaniu cywilnym, która była rozważana i została ostatecznie odrzucona przez Zespół Komisji Kodyfikacyjnej (o czym była już poprzednio mowa). Przy tej jednak koncepcji raczej pierwsze zdanie art. 11 byłoby inaczej zredagowane oraz zbędne byłoby wówczas zdanie drugie.

²¹ Zmiana redakcji zdania drugiego art. 11 k.p.c. miała zapewne na celu usunąć mylne wrażenie, że przez obalenie ustalenia wydanego w postępowaniu karnym wyroku w drodze przeciwdowodu w postępowaniu cywilnym obniża się niejako wartość tego wyroku, który przecież w dalszym ciągu zachowuje swoją moc i właściwe sobie skutki prawne. Również M. Lisiewski (Nowy kodeks postępowania cywilnego, wkładka do „Palestry” nr 3/1965) oraz A. Zieliński (Zestawienie ważniejszych zmian wprowadzonych przez nowy k.p.c., „Biuletyn Min. Spraw., nr 1, 1965) nie dopatryli się tutaj zmiany dotychczasowego stanu prawnego w tym zakresie.

W świetle przepisów kodeksu nadal aktualna jest także kwestia, czy następców prawnych skazanego wyrokiem karnym, a w szczególności jego spadkobierców, można uważać za osoby, które nie były oskarżone w postępowaniu karnym, a więc czy w postępowaniu cywilnym dotyczącym tych osób mogą one wykazywać, że przestępstwo nie zostało przez ich poprzednika popełnione. Kwestię tę rozstrzygnął Sąd Najwyższy na tle dawnego kodeksu przyjmując, że prawomocny wyrok karny skazujący wiąże w postępowaniu cywilnym także następców prawnych skazanego²². Stanowisko to wydaje się nadal uzasadnione tym, że następcy prawni skazanego objęci są skutkami stanu sprawy w toku, a w razie zakończenia procesu przeciwko skazanemu — tzw. rozszerzoną prawomocnością orzeczenia sądowego, wobec czego nie mogą oni także obalać związania dotyczącego ich poprzednika. Wynika to właśnie z ich charakteru jako następców prawnych, którzy z tego względu powinni znajdować się z racji tego następstwa w identycznej sytuacji co ich poprzednik. Różnica przy tym obecnego sformułowania przepisu art. 11 k.p.c. w stosunku do tekstu dawnego kodeksu nie odgrywa roli, skoro mimo tej różnicy wykładnia tych przepisów powinna być ta sama.

3. WPLYW TOCZĄCEGO SIĘ POSTĘPOWANIA KARNEGO NA POSTĘPOWANIE CYWILNE

Zagadnienie wpływu toczącego się postępowania karnego na postępowanie cywilne zostało unormowane bez żadnych zmian w nowym kodeksie postępowania cywilnego. Problem ten sprowadza się bowiem w dalszym ciągu do możliwości zawieszenia postępowania cywilnego właśnie ze względu na związek, jaki zachodzi między sprawą karną a wynikiem postępowania cywilnego. Jest to więc jeden z wypadków zawieszenia postępowania cywilnego z przyczyn prejudycjalności. Sformułowanie odpowiedniego przepisu nowego kodeksu, tj. pkt 4 § 1 i art. 177, jest identyczne jak przepisu dawnego kodeksu (pkt 4 art. 191). Nie zmieniono tu ani jednego słowa.

Pozostaje także w pełni aktualna dotychczasowa wykładnia odnosząca się w ogóle do użytego w tym artykule na wstępie słowa „może”, jeśli chodzi o powzięcie decyzji przez sąd co do zawieszenia postępowania z przyczyn prejudycjalności. W szczególności nadal należy przyjmować, że nie oznacza to bynajmniej pozostawienia kwestii zawieszenia postępowania do dowolnego uznania sądu, lecz wkłada na sąd obowiązek rozważenia okoliczności i wydania decyzji w danej sytuacji celowej.²³

Dochodzi tu jeszcze w tym szczególnym wypadku zawieszenia postępowania ta okoliczność, że sąd w razie wydania w postępowaniu karnym wyroku skazującego będzie tym wyrokiem związany. Wobec tego tym bardziej starannie sąd musi się zastanowić nad tym, czy nie jest uzasadnione zawieszenie postępowania cywilnego, aby zaczekać na wydanie wyroku w postępowaniu karnym. Z drugiej jednak strony, jak to trafnie przyjął Sąd Najwyższy w jednym ze swych orzeczeń²⁴, nadal również aktualnym, zawieszenie postępowania z tej przyczyny o tyle tylko wydaje się uzasadnione, o ile wyczerpująco zebrany w sprawie cywilnej materiał dowodowy nie daje dostatecznych podstaw do uwzględnienia powództwa. W takim bowiem wypadku bez zaczekania na zakończenie postępowania karnego wynik sprawy cywilnej mógłby być odmienny od treści wyroku karnego, którym sąd

²² Orzeczenie SN z 27.XI.1961 r. 2 CR 1043/60, OSPiKA nr 11/1963, poz. 292.

²³ Orzeczenie SN z 18.III.1950 r. Wa C 349/49, OSN nr 3/1951, poz. 66.

²⁴ Orzeczenie SN z 31.X.1957 r. 3 CZ 303/57, „Nowe Prawo” nr 7—8/1958.

cywilny byłby następnie związany. Sąd powinien się kierować postulatem zapewnienia swemu orzeczeniu trwałej wartości na przyszłość²⁵, a nie stwarzać niepewnych sytuacji mogących prowadzić do obalenia tego orzeczenia — czy to już w toku instancji, czy to nawet po jego uprawomocnieniu — w drodze wznowienia postępowania lub rewizji nadzwyczajnej.

Inaczej przedstawia się sprawa wówczas, gdy nie ma widoków uzyskania odpowiedniego orzeczenia w postępowaniu karnym: wtedy zawieszenie postępowania cywilnego byłoby nieuzasadnione.²⁶ W wypadku takim sąd w postępowaniu cywilnym dokona ustaleń samodzielnie i stosownie do ich wyników wyda swoje orzeczenie, choćby orzeczenie to miało charakter negatywny, tzn. choćby orzeczeniem tym sąd oddalił powództwo o roszczenie wynikające z faktu, który mógłby być zakwalifikowany jako przestępstwo.

To samo tym bardziej dotyczy tego rodzaju sytuacji, w której postępowanie karne nie zostało jeszcze wszczęte, ale zachodzą podstawy do jego wszczęcia. Nowy kodeks bowiem zawiera — również bez żadnej zmiany w stosunku do dawnego kodeksu — przepis tej treści, że jeżeli postępowanie karne nie jest jeszcze wszczęte, a jego rozpoczęcie zależy od wniosku strony, sąd wyznaczy termin do wszczęcia postępowania; w innych wypadkach może zwrócić się do właściwego organu (art. 177 § 2 k.p.c.).

Należy zaznaczyć, że obecnie kodeks nie wyłącza, tak jak to czynił dawny kodeks (art. 390 § 2), możliwości zawieszenia postępowania rewizyjnego z przyczyn prejudycjalności (art. 393 § 1 k.p.c.). Wobec tego sąd także w postępowaniu rewizyjnym może zawiesić postępowanie, kierując się tymi samymi względami, gdy rozstrzygnięcie sprawy może w danym wypadku zależeć od wyniku już toczącego się postępowania karnego bądź gdy zachodzi możliwość wszczęcia tego postępowania. Przepis bowiem § 2 art. 177 znajdzie także odpowiednie zastosowanie w postępowaniu rewizyjnym.

Jeśli chodzi o podjęcie postępowania cywilnego zawieszonoego w celu zaczekaania na wynik postępowania karnego, to kodeks nie wprowadza w tym zakresie żadnych zmian. Przyjmuje jako zasadę, że sąd postanowi podjąć postępowanie z chwilą uprawomocnienia się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie karnej, ale sąd może jednak także i przedtem, stosownie do okoliczności, podjąć dalsze postępowanie (art. 180 pkt 4 k.p.c.). Podejmując decyzję w tym ostatnim wypadku, sąd będzie się kierował stanem postępowania w sprawie karnej i prawdopodobnym wynikiem tego postępowania. Na decyzję sądu może niewątpliwie wpłynąć także zaszła tymczasem zmiana okoliczności faktycznych lub prawnych rozpoznawanej sprawy cywilnej.

4. WPLYW POSTĘPOWANIA KARNEGO NA PRAWOMOCNE ORZECZENIE WYDANE W POSTĘPOWANIU CYWILNYM

Również problem wpływu postępowania karnego na orzeczenie wydane w postępowaniu cywilnym, które przed wszczęciem postępowania karnego uprawomocniło się, nie przedstawia się odmiennie na tle przepisów nowego kodeksu postępowania cywilnego. W dalszym ciągu można tu mówić tylko o wpływie po rednim w granicach określonych wyłącznie przepisami prawa procesowego cywilnego.

²⁵ Por. na ten temat: L. Ostrowski: Wpływ sądu na ukształtowanie podstawy faktycznej powództwa w niektórych sprawach cywilnych, „Nowe Prawo” nr 5/1966, s. 600 i n. oraz tenże: O kwestiach prejudycjalnych w procesie cywilnym, „Palestra” nr 11/1965, s. 1 i n.

²⁶ Orzeczenie SN 2 CR 278/63, OSNCP poz. 55/1964.

Prawomocne bowiem orzeczenie sądu wydane w postępowaniu cywilnym — właśnie z racji swej prawomocności — wiąże nie tylko sąd, który je wydał, ale także inne sądy i organy państwowe (art. 365 § 1 k.p.c.), wobec czego nie może być bezpośrednio w żadnym razie zmienione lub uchylone przez orzeczenie innego sądu, między innymi także sądu w postępowaniu karnym. Niemniej jednak późniejsze postępowanie karne, a zwłaszcza wydane w tym postępowaniu orzeczenie, może stworzyć tego rodzaju sytuację, że prawomocne orzeczenie sądu wydane w postępowaniu cywilnym nie powinno utrzymać swej mocy prawnej, gdyż w świetle wyników postępowania karnego orzeczenie to jest sprzeczne z prawem bądź z rzeczywistym stanem rozstrzygniętej tym orzeczeniem sprawy. Mając to na uwadze, ustawodawca przewiduje, tak jak dawniej, możliwość uchylecia lub zmiany w tego rodzaju wypadkach prawomocnego wyroku (także prawomocnego postanowienia orzekającego co do istoty sprawy w postępowaniu nieprocesowym) w drodze wznowienia postępowania cywilnego.

Wśród przyczyn tzw. restytucyjnych uzasadniających wznowienie postępowania kodeks (art. 403 § 1) wymienia zarówno w sposób ogólny uzyskanie wyroku za pomocą przestępstwa (dawny kodeks mówił: przez czyn karalny), jak i szczególnie wypadek oparcia wyroku na dokumencie podrobionym lub przerobionym (dawny kodeks mówił: na dokumencie podrobionym lub sfalszowanym). Do zmiany tych wyrażań nie należy przywiązywać wagi, gdyż w istocie rzeczy chodzi o te same wypadki. Dla wszystkich tych wypadków wspólne jest to samo założenie, że na treść prawomocnego orzeczenia wywarł wpływ jakiś czyn, który następnie został stwierdzony jako przestępstwo w postępowaniu karnym. W tych bowiem wypadkach można żądać wznowienia postępowania w zasadzie dopiero wówczas, gdy czyn został ustalony prawomocnym wyrokiem skazującym, chyba że postępowanie karne nie może być wszczęte lub że zostało umorzona z innych przyczyn niż brak dowodów (art. 404 k.p.c. o treści identycznej jak art. 404 dawnego kodeksu).

Natomiast dalsza przyczyna uzasadniająca wznowienie postępowania cywilnego, jaką jest uchylenie prawomocnego wyroku karnego skazującego, na którym został oparty wyrok w postępowaniu cywilnym, pozostaje w ścisłym związku z przepisem art. 11 k.p.c. Okoliczność ta bowiem nie może pozostać bez wpływu na rozstrzygnięcie sprawy cywilnej, skoro sąd, wydając to rozstrzygnięcie, był związany ustaleniem prawomocnego wyroku karnego co do faktu popełnienia przestępstwa. W tym wypadku związek rozstrzygnięcia sprawy cywilnej z wynikiem postępowania karnego jest bardziej oczywisty niż w pierwszych wypadkach, w których przedmiotem badania sądu będzie dopiero to, czy treść rozstrzygnięcia pozostaje rzeczywiście w związku z czynem, który został stwierdzony jako przestępstwo w wyroku karnym.

W dalszym ciągu stylizacja przepisów kodeksu jest tu szeroka, ponieważ kodeks poza szczególnym wypadkiem, o którym była wyżej mowa, nie wymienia, jakie przestępstwa mogą tu wchodzić w rachubę, a w szczególności, przez kogo mogą one być popełnione. Daje to możliwość uwzględnienia każdego wypadku, w którym ujawnienie czynu przestępnego budzi wątpliwość co do trafności wydanego w postępowaniu cywilnym prawomocnego rozstrzygnięcia sprawy cywilnej. Można tu dla przykładu podać wypadki wymienione w jednym z projektów kodeksu postępowania cywilnego z 1932 r., jak fałszywe zeznanie świadka, biegłego, tłumacza, fałszywe zeznanie (pod przyrzeczeniem) strony przeciwnej, oszukańcze działania zastępcy strony, jej przeciwnika lub zastępcy, naruszenie obowiązków przez sędziego²⁷.

²⁷ W. Siedlecki: Postępowanie cywilne — Część szczegółowa, 1959, s. 261.

Wreszcie szerokie ujęcie podstaw rewizji nadzwyczajnej, a w szczególności przyjęcie w kodeksie jako podstawy naruszenia interesu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, pozwoli również na podciągnięcie wypadków rażącej sprzeczności prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie cywilnej z wynikiem postępowania karnego pod przyczyny uzasadniające uchylenie bądź zmianę tego orzeczenia w następstwie wniesienia rewizji nadzwyczajnej. Ma to szczególne znaczenie zwłaszcza wtedy, gdy nie będzie dopuszczalne z tej przyczyny wznowienie postępowania (np. z powodu upływu terminów do wznowienia postępowania).

5. MOC WIAŻĄCA ORZECZENIA SĄDU CYWILNEGO W POSTĘPOWANIU KARNYM

Zagadnienie mocy wiążącej orzeczenia sądu cywilnego dla postępowania karnego nie było dotychczas przedmiotem unormowania kodeksu postępowania cywilnego. Zagadnienie to, bardzo aktualne dla praktyki, było przedmiotem wypowiedzi doktryny i orzecznictwa w związku z przepisem art. 6 kodeksu postępowania karnego.

Zagadnienie powyższe może być rozważane z różnych punktów widzenia.²⁸ W tym miejscu ograniczę się jedynie do skomentowania zajętego w tej kwestii stanowiska przez nowy kodeks postępowania cywilnego, zwłaszcza że stanowisko to wymaga pewnego wyjaśnienia.

W § 1 art. 365 kodeks nadaje prawomocnym orzeczeniem moc wiążącą w stosunku do wszystkich sądów i innych organów państwowych, w § 2 zaś tego artykułu kodeks wprowadza wyjątek od tej zasady, jeśli chodzi o sąd orzekający w postępowaniu karnym. Według bowiem tego przepisu kodeks postępowania karnego określa, w jakim zakresie orzeczenia sądu cywilnego nie wiążą sądu w postępowaniu karnym. Treść tego przepisu wymaga wyjaśnienia na podstawie materiałów Komisji Kodyfikacyjnej, a to ze względu na to, że obecnie obowiązujący kodeks postępowania karnego nie zawiera przepisów, do których odsyła kodeks postępowania cywilnego.

W Zespole Komisji Kodyfikacyjnej reprezentowany był pogląd, że kwestię wiązania sądu karnego orzeczeniami prawomocnymi wydanymi w postępowaniu cywilnym należy wyraźnie unormować w kodeksie zgodnie z dotychczasowym stanowiskiem w tej sprawie nauki i orzecznictwa. Stąd też w jednym z ostatnich projektów kodeksu postępowania cywilnego, mianowicie w projekcie z 1962 r. (powielonym), zamieszczony został przepis następującej treści: „Sąd karny związany jest tylko takimi orzeczeniami sądu cywilnego, na mocy których powstaje nowy stan prawny”. W toku jednak dalszych prac nad projektem kodeksu postępowania cywilnego uznano, że właściwsze miejsce dla tego przepisu będzie w kodeksie postępowania karnego. Wobec powyższego ograniczono się do zamieszczenia w projekcie kodeksu postępowania cywilnego przepisu odsyłającego w tej mierze do kodeksu postępowania karnego, przy czym odpowiedni przepis znalazł się w projekcie kodeksu postępowania karnego.²⁹ Do czasu jednak wydania nowego kodeksu postępowania karnego treść przepisu art. 365 § 2 k.p.c. zawisła niejako

²⁸ K. Piasecki: Wpływ procesu i wyroku cywilnego na proces i wyrok karny (zagadnienia de lege ferenda), „Palestra” nr 6/1966.

²⁹ Art. 41 projektu kodeksu postępowania karnego z 1963 r. (Druk: Wydawnictwo Prawnicze 1963) brzmi następująco: „Art. 41 § 1. Sąd rozstrzyga samodzielnie wszelkie zagadnienia faktyczne i prawne wynikające w toku postępowania i nie jest związany rozstrzygnięciami innego sądu lub urzędu. § 2. Jednakże wiążące są: a) rozstrzygnięcia, na mocy których powstaje nowy stan prawny, b) orzeczenia sądu wyższej instancji w zakresie przewidzianym przez ustawę.”

w próżni. Rozwiązanie tego zagadnienia musi iść w kierunku wskazanym przez dotychczasowy stan nauki i praktyki³⁰, oraz w kierunku zamierzonym przez ustawodawcę, co znalazło (choć połowiczny) wyraz w przepisach nowego kodeksu postępowania cywilnego.

Zgodnie więc z dotychczasowym stanem prawnym należy przyjąć, że jeżeli wyrok cywilny, opierając się na obowiązujących przepisach prawnych, stworzył nowy stan prawny w zakresie stosunków prawnych określonych podmiotów prawnych i stan ten w myśl tychże przepisów nie może być zmieniony w inny sposób niż tylko w drodze znowu prawomocnego wyroku cywilnego — to sąd w postępowaniu karnym, rozpoznając sprawę karną, nie może nie uznać tego stanu prawnego, gdyż dla niego przedstawia się on już jako konkretna rzeczywistość. Jeżeli zatem prawomocnym wyrokiem sądu cywilnego małżeństwo zostało unieważnione lub rozwiązane, to sąd karny nie może tego małżeństwa uważać za ważne lub istniejące. W takim wypadku stanowisko sądu karnego byłoby sprzeczne oczywiście z rzeczywistym układem stosunków prawnych. Nie wchodzi tu w ogóle w rachubę kwestia jakiegoś samodzielnego rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego w świetle przepisu art. 6 k.p.k. Chodzi tu o stwierdzenie jedynie stanu, powstałego wskutek rozstrzygnięcia sądowego wydanego w postępowaniu cywilnym.

Inaczej oczywiście przedstawia się sprawa, gdy orzeczenie sądu cywilnego stwierdziło jedynie istnienie jakiegoś stanu, a więc gdy miało ono charakter deklaracyjny, gdyż wówczas sąd karny ma możliwość zbadania, czy stwierdzony tym orzeczeniem stan w rzeczywistości istnieje. W tym wypadku bowiem może zaistnieć wątpliwość, czy orzeczenie wydane w postępowaniu cywilnym jest zgodne z prawdą. Dlatego sąd karny może samodzielnie poszukiwać prawdy. Wprawdzie niebezpieczeństwo niezgodnego z prawdą stwierdzenia pewnego stanu w drodze orzeczenia sądowego wydanego w postępowaniu cywilnym jest daleko mniejsze w procesie opartym na zasadach prawa socjalistycznego, jednakże również i w tym procesie możliwość wydania błędnego z tego punktu widzenia orzeczenia istnieje i dlatego nie można kępować sądu w postępowaniu karnym w zakresie samodzielnego poszukiwania prawdy. Wynikła zaś w następstwie odmiennego ustalenia sądu karnego sprzeczność orzeczenia cywilnego i orzeczenia karnego można łatwo usunąć w drodze rewizji nadzwyczajnej, pozwalającej na uchylenie każdego prawomocnego orzeczenia sądowego wydanego w postępowaniu cywilnym, gdy wskutek niezgodności z rzeczywistym stanem sprawy orzeczenie to rażąco narusza prawo lub interes Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (była już o tym mowa wyżej).

Zagadnienie związania sądu w postępowaniu karnym wyrokiem sądu cywilnego ogranicza się więc do związania tegoż sądu wyrokiem lub innym orzeczeniem wydanym w postępowaniu cywilnym, które ma charakter konstytutywny. Inna rzecz, że charakter konstytutywny niektórych orzeczeń cywilnych jest sporny w nauce (np. wyroków ustalających ojcostwo). Problemem jednak, jakie kryterium należy przyjąć za decydujące dla określenia charakteru orzeczenia jako konstytutywnego, zajmują się na innym miejscu.³¹ Natomiast tutaj chcę stwierdzić, że kodeks postępowania cywilnego daje wyraźną wskazówkę, jak należy rozwiązywać zagadnienie mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia sądu wydanego w postępowaniu cywilnym dla sądu orzekającego w postępowaniu karnym. W istocie więc rzeczy kodeks nie wprowadza w tym zakresie żadnej zmiany do dotychczasowego stanu, ale usuwa możliwość zajęcia w tej kwestii odmiennego stanowiska.

³⁰ Por. J. Jodłowski — W. Siedlecki: op. cit., s. 124; orzeczenie SN z 5.II.1965 r. II K 375/64, OSPiKA nr 6/1965, poz. 131 z glosą A. Kaftala i W. Siedleckiego.

³¹ Por. W. Siedlecki: Orzeczenia konstytutywne w postępowaniu cywilnym (artykuł w Księżce pamiątkowej ku czci prof. K. Stefki, w druku).